

## **Wydarzenia**

# **Leczenie bez bólu**

Szpital specjalistyczny w Wejherowie stara się o certyfikat „Szpital bez bólu”. Placówka będzie musiała spełnić rygorystyczne wymogi i przeszkolić personel, ale mają na tym zyskać pacjenci.

**Strona 4**

29-05-2009, Goniec Rumski

# Wejherowski szpital bez bólu

► Kolejne dwa szpitale z woj. pomorskiego przystąpiły do programu „Szpital bez bólu”. W tych placówkach szczególna uwaga będzie zwracana na ograniczenie cierpienia pacjentów

## Rafał Korbut

**D**wie duże pomorskie placówki – Szpital Specjalistyczny im. Floriana Ceynowy w Wejherowie i Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku – rozpoczynają walkę o certyfikat „Szpitala bez bólu”. To ważna informacja dla pacjentów, gdyż oznacza, że te szpitale wprowadzają najwyższe standardy leczenia bólu pooperacyjnego. Wśród wymagań, które muszą spełnić te placówki, aby uzyskać certyfikat jest m.in. obowiązek regularnego mierzenia bólu u pacjentów po operacji, a także informowania pacjentów, przed zabiegiem, jakiego bólu mogą się spodziewać po operacji i w jaki sposób będzie on uśmierzany.

– Zobowiązujemy się do wprowadzenia wysokich standardów leczenia bólu pooperacyjnego – tłumaczy dyrektor Andrzej Zieleniewski, dyrektor wejherowskiego szpitala. – Nasi anestezjologowie wprowadzają procedury, które sprawiają, że dla pacjentów oddziałów zabiegowych pobyt w naszej placówce nie będzie



Wejherowska placówka ma stać się jeszcze bardziej przyjazna pacjentowi

dolegliwy.

Szacuje się, iż ból pooperacyjny jest niewłaściwie uśmierzany u ponad połowy pacjentów. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w problemach organizacyjnych w polskich szpitalach, a także zbyt małej wiedzy na temat złożonego postępowania przeciwbólowego. Niestety zazwyczaj w polskim szpitalu głównym kryterium wyboru leku przeciwbólowego jest cena (bez liczenia całkowitych kosztów).

Personel, który zajmuje się chorymi przed, w czasie i po operacji (anestezjologowie, zabiegowcy, pielęgniarki) przejdzie specjalne szkolenie z zakresu uśmierzania bólu. Pacjent i jego rodzina przed zabiegiem otrzymają ulotki, zostaną poinformowani o możliwościach i metodach uśmierzania dolegliwości.

Kolejny warunek uczestnictwa w programie to prowadzenie monitoringu natężenia bólu. Kilka razy w ciągu doby (co najmniej 4 razy) pacjent, który przeszedł operację, powinien ocenić poziom odczuwanego przez siebie bólu. Pacjent wskazuje natężenie bólu posługując

się skalą numeryczną (od 1 do 10) lub wzrokową – wskazując odpowiedni kolor odpowiadający jego odczuciom bólowym (od zielonego do czerwonego). Wyniki te powinny być zapisywane na karcie i służyć doborowi odpowiednich dawek leków przeciwbólowych.

W programie „Szpital bez bólu” uczestniczy już jedna placówka z Pomorza – szpital w Pucku. Do programu cały czas zgłaszają się kolejne szpitale i oddziały, w tej chwili o uzyskanie certyfikatów stara się 39 szpitali i 6 oddziałów z całej Polski. Ich lista na bieżąco aktualizowana jest na stronie [www.szpitalbezbolu.pl](http://www.szpitalbezbolu.pl), która poświęcona jest programowi.

Certyfikaty „Szpital bez bólu” przyznają wspólnie Polskie Towarzystwo Badania Bólu oraz Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Towarzystwo Chirurgów Polskich i Polskie Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne. O uzyskanie certyfikatu może ubiegać się każdy szpital lub pojedynczy oddział w Polsce. Certyfikat przyznawany jest na trzy lata.